Cena numeru 10 fen.

№ 202 SOSNOWIEC. — środa 5 września 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.-

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

POD KIERUNKIEM WIKTORA MONSIORSKIEGO.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

Nasze sprawy.

Kwestja polska.

Pod tytułem powyższym pojawił się w pismach wiedeńskich komunikat rządowego Biura Korespondencyjnego, w którym powiedziano, że nie polityczne wpływy spowodowały odejście Legjonów z Królestwa i ich podporządkowanie pod c. i k. komendę, jak z początkiem wojny, i włączenie ich w skład armji austro-węgierskiej, w której okryli się taką chwałą. Zarządzenie to nastąpiło w zupełnym porozumieniu z Niemcami, których lojalna postawa nie ulega żadnej wątpliwości. Rzucenie Legjonów na front nie przerywa przygotowawczej pracy w sprawie wojska polskiego. Części Legjonów, pozostające po garnizonach, są liczebnie dość silne, by spełnić bezpośrednie zadanie werbunku i wyszkolenia rekrutów, aż do powrotu Legjonów i ponownego oddania ich jako kadrów polskiej armji. Austro-Węgry i Niemcy nie mają zamiaru zmieniać czegokolwiek w tym przeznaczeniu Legjonów.

Nowe rozporządzenie, spowodowane czysto wojskowymi względami, nie narusza narodowej jedności Legjonów, bo wojska, wysłane na front i pozostające w Królestwie, składają się tak samo z polaków, austrjackich poddanych, jak z obywateli Królestwa.

Mocarstwom centralnym obcą jest myśl czynienia wyłomu w manifestacji listopadowej. Dowodem tego jest przeprowadzenie przejścia sądownictwa i szkolnictwa w ręce polskie. Prócz tego w najbliższym czasie zapadną postanowienia, które urzeczywistnienie tego aktu ugruntują na uchwytnej i szerszej podstawie, silnie zaakcentowanej własnej polskiej państwowości. Mocarstwa centralne nie zboczyły od odpowiedzi, udzielonej na memorjał Rady Stanu z pierwszego maja. Austro-Węgry i Niemcy trwają nadal przy wspólnym rozwiązaniu kwestji polskiej w interesie własnym i z jak najszerszym uwzględnieniem interesów Polski. W tym nic się nie zmieniło przez konieczność, która Legjonom daje po dłuższym odpoczynku sposobność do pomnożenia starej chwały, a nowa ich chwała będzie zdobyczą, jaką Polska rozpocznie swój wznowiony byt państwowy.

W sprawie ważnej.

Jednym z najbliższych zadań powstającego z gruzów państwa polskiego będzie przejęcie pod swą opiekę szkolnictwa oraz uruchomienie, że się tak wyrazimy, wyższych uczelni w kraju.

Walka ze szkołą rosyjską, prowadzona z niesłychanymi wysiłkami i ofiarnością społeczeństwa, wyrażała się w tworzeniu szkół, w których dusze dzieci polskich mogły się rozwijać bez zatruwania ich jadem „nauki" rosyjskiej. Pozbawione subsydjów rządowych, szkoły prywatne utrzymywały się z wpisowego, które musiało być bardzo wysokie, a mimo to nie wystarczały na pokrycie kosztów, nie mówiąc już o takich niezbędnych wydatkach, jakie pociągają za sobą jakie takie choćby urządzenia i pomoce naukowe.

Oczywista rzecz, iż przy większej ilości uczniów szkoła mogła się rozwijać lepiej, mając do rozporządzenia większe środki materjalne. Stąd niezdrowa konkurencja w zdobywaniu uczniów, która doprowadziła wreszcie do licytowania się na... „wysokość" programu.

„A w naszej szkole uczą tego, acha!"— „a u was nie wykładają znów tego, acha!"—rozmówki takie dawały się słyszeć nietylko wśród uczniów, lecz nawet wśród rodziców uczących się dzieci.

Ta licytacja in plus na podnoszenie programu doprowadziła do ogromnej rozmaitości programu nauk, wykładanych w szkołach średnich o nazwie jednobrzmiącej. Że te programy są niekiedy przeładowane różnymi wiadomościami, których ani w tym ani w przyszłym życiu uczeń spożytkować nie potrafi, o tym mówić nie będziemy.

Po ustąpieniu „naszych najserdeczniejszych opiekunów" konkurencja między szkołami nie zmniejszyła się bynajmniej,

a może nawet wzrosła, dzięki powołaniu do życia nowych szkół, na których otwarcie udzielano koncesji bez przeszkód. Zaczęła się przytym konkurencja przy pomocy nadawania szkołom nazw szumnych, które obliczone są wyłącznie na schwytanie naiwnych.

Objęcie szkolnictwa przez państwo musi uzdrowić stosunki, a zarazem ujednostajni program szkół, by przygotować młodzież należycie do słuchania nauk w zakładach wyższych, a jednocześnie nie obciążać umysłów młodych balastem zbytecznym.

(r).

Moralność pracy.

To, że od dnia dzisiejszego sądownictwo Królestwa Polskiego przeszło w polskie ręce, ma nietylko poważne znaczenie polityczne, ale i społeczno-moralne.

Anormalny stosunek Królestwa Polskiego do wojny, tragiczna w swych skutkach bezczynność mogła być unieszkodliwiona jedynie przez pracę. Sytuacja, którąśmy niedawno przeżyli, tym groźniejsza się wydawała, że mogła unieruchomić zdobyte już warsztaty pracy, że mogła nas pogrążyć znowu w bezpłodny nastrój oczekiwania.

Wyszliśmy z niej zwycięsko, ocalając możność dobrobytu i rozwoju. 1500 urzędników polskich, rozpoczynających pracę systematyczną, to już jedno rusztowanie, około którego budować się zaczyna gmach pracy polskiej.

Im bardziej rozszerzać się będzie zakres nowego trudu, tym coraz widoczniej znikać będą wszystkie przerażające anormalności wojenne.

Królestwo Polskie, wstępując na tę drogę pracy, musi z goryczą myśleć o niedalekiej przeszłości.

Tragizm naszej bezczynności polegał na tym, że zabijana była systematycznie wszelka do pracy tęsknota. Anarchja polityczna, niepewność sytuacji zmieniały się nawzajem z niezależnymi od nas warunkami zewnętrznymi.

To jedno to drugie wytrącały z rąk ostatni nasz oręż — narzędzie pracy. Wzmagać się musiała anarchja w całym naszym życiu. Warszawa stała się zbiorowiskiem anormalności nigdzie nie spotykanych.

Nic dziwnego! Ludzie bezczynni ulegają w czasie przesilenia złym nałogom. Energja niezużyta zatruwa organizm, któremu służyć była powinna.

W zgodnym powitaniu przez wszystkich sądów królewsko-polskich należy widzieć obopólne zrozumienie wartości pracy.

Obyśmy na tej drodze jaknajwiększymi krokami postępowali naprzód.

Oby tragiczna i smutna Warszawa w trudzie rzetelnym zapomnieć mogła o złych widmach niedalekiej przeszłości.

Drzazga.

Kronika.

Ogólna.

Polscy lekarze powiatowi. „Deutsche Warschauer Ztg." donosi:

„Dowiadujemy się, że wkrótce rozpoczną swe czynności polscy lekarze powiatowi, którzy w charakterze zastępców lekarzy powiatowych pełnić będą swe funkcje obok dotychczasowych niemieckich lekarzy powiatowych. W okupacji niemieckiej obsadzone będą w ten sposób wszystkie pomienione lekarskie urzędy powiatowe".

Odznaki sądowe. Dla sędziów i prokuratorów przy sądach królewsko-polskich projektowane są odznaki urzędowe. Mają nimi być szarfy barwne. Sędziowie apelacyjni otrzymać mają wstęgę zieloną z kokardą, sędziowie okręgowi również szarfę zieloną, lecz bez kokardy, a prokuratorowie otrzymają szarfę ciemno-amarantową o ciemnozielonych obramowaniach; w środku kokarda zielona, a na niej biały orzeł i napis: „Sąd królewsko-polski".

N. K. N. pozostaje. Sprawa rozwiązania naczelnego komitetu narodowego, która miała być załatwiona w Krakowie w d. 2 b. m. została załatwiona w ten sposób, iż N. K. N. pozostaje i pracować będzie nadal dla celów, dla których powołany został. Socjaliści, narodowcy i ludowcy w obradach udziału nie brali, widząc, że są w mniejszości i rozbić N. K. N. nie potrafią.

Nowe opłaty w sądach pokoju.

Jak wiadomo, system opłat, które uiszczać mają procesujące się w sądach pokoju strony, uległ zupełnej zmianie, i uchwalone przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego przepisy tymczasowe o kosztach sądowych zmieniły zasadniczo system tych opłat, wskazując nowe w odpowiednim dziale dziennika urzędowego.

Ponieważ opłaty obowiązują już od 1 b. m., w sądzie pokoju 12 okręgu st. m. Warszawy wywieszono tablicę opłat nowych, ułożoną w sposob dostępny dla każdego do zorjentowania się.

Podajemy tę tablicę poniżej:

Od 1 września 1917 r. w Królewsko-Polskich sądach pokoju pobierane będą następujące opłaty:

A. W sprawach cywilnych.

№ 1. Od powództwa głównego.

№ 2. Od powództwa wzajemnego.

№ 3. Od interwencji osób trzecich, zawierającej samodzielne żądanie.

№ 4. Od opozycji przeciwko wyrokowi zaocznemu.

№ 5. Od apelacji.

2 proc. od sumy powództwa (głównego, wzajemnego, interwencji) lub od wartości przedmiotów sporu (opozycji, apelacji):

№ 6. Od interwencji osób trzecich, niezawierającej samodzielnego żądania.

№ 7. Od przypozwania osób trzecich.

№ 8. Od skarg incydentalnych, zakładanych oddzielnie od apelacji.

1/2 proc. od sumy powództwa głównego.

№ 9. Usamowolnienie nieletnich 20 mk.

№ 10. Od zabezpieczenia dowodów 20 mk.

№ 11. Od zwołania rady familijnej 5 mk.

№ 12. Od nakazania opieczętowania majątku spadkowego 5 mk.

№ 13. Od zdjęcia pieczęci 5 mk.

№ 14. Od sporządzenia spisu inwentarza 5 mk.

№ 15. Od postępowania wykonawczego 5 mk.

№ 16. Od skarg na czynności komorników 5 mk.

№ 17. Od skarg incydentalnych w kwestjach, wymienionych pod № № 12, 13, 14, 15, 16 i 17, 5 mk.

№ 18. Od skarg incydentalnych, wymienionych pod № № 9, 10 i 11 — 20 mk.

№ 19. Od każdego podania, rozpoczynającego postępowanie sądowe, niepodpadającego pod żadną z kategorji, wskazanych pod № № 1 do 19 niniejszego wykazu 5 mk.

№ 20. Od podań o nadanie aktom klauzuli egzekucyjnej 1 proc od poszukiwanej sumy.

Uwaga. Wszystkie, wyżej pod № № 1—20 wymienione podania żadnej oddzielnej opłacie dodatkowej (t. zw. dawnemu arkuszowemu) nie podlegają.

№ 21. Od wszelkich podań, nie wymienionych pod № № 1—20— 50 fen.

№ 22. Od wszelkiego rodzaju dokumentów, wydawanych stronom przez sądy i urzędników sądowych (np. tytułów wykonawczych, kopji, zaświadczeń i t. p.) w sprawach, w których wartość powództwa przekracza 20 mk., pobiera się opłaty kancelaryjne.

2 marki za pierwszy arkusz, 1 markę za każdy następny.

№ 23. Wszelkiego rodzaju dokumenty, wydawane stronom przez sądy i urzędników sądowych (np. tytuły wykonawcze, kopje, zaświadczenia i t. p.) w sprawach, których wartość powództwa nie przewyższa 20 mk.

Zwolnione są od opłaty kancelaryjnej.

B. W sprawach karnych.

Skargi w sprawach karnych i wszelkie podania w sprawach karnych, składane w toku postępowania karnego, żadnej opłacie nie podlegają.

——

Od 1 września 1917 r. wszelkie podania, składane do sądów pokoju, winny być adresowane: do Królewsko-Polskiego sądu pokoju N. N. okręgu.

——

Wartość powództwa (opozycji, apelacji i t. p.) winna być wymieniona w markach polskich, nawet w tych wypadkach, gdy istnieją podstawy prawne do żądania zasądzenia w dawnej walucie rosyjskiej.

——

Rozpoznaniu sądów pokoju podlegają między innymi sprawy, których przedmiot nie przenosi 1,000 marek polskich.

Zjazd kobiet polskich.

Za kilka dni — d. 8 i 9 bm. — odbędzie się w Warszawie zjazd kobiet polskich. Głównym zadaniem zjazdu jest akcja w obronie praw politycznych i cywilnych kobiety polskiej. Po nadto narady rozstrząsną cały szereg zagadnień społecznych, mających związek z pracą kobiet, z ich troską o gospodarczość kraju i o ich własne interesy ekonomiczne, o kulturę narodową, o szkolnictwo i t. p.

Zjazd będzie miał poważną doniosłość. Odbędzie się w chwili, gdy należy rozważyć całą rolę kobiety w przyszłym Państwie Polskim. Budowa zrębów tego państwa wymaga współdziałania kobiety, a wymaga zarazem rozkucia starych więzów, w które prawnie, politycznie i społecznie spętano kobietę.

Wojna obecna, która na równi z wszystkimi zagadnieniami socjalnymi, wysunęła kwestję radykalnej emancypacji kobiet, przekonała, jak ważną jest współpraca płci żeńskiej, wśród takich katastrof dziejowych kobieta stanęła mężnie na wszystkich placówkach publicznych i zapełniała te szczerby, które powstawały wskutek pociągania mężczyzn do wojny. Nie było prawie pola działalności, w którymby kobieta nie złożyła dowodu, iż umie pracować równie gorliwie i sprawnie jak mężczyzna. Tymczasem stosunki prawne kobiety nie uległy zmianie. Jest ona nadal zarówno kodeksowo, jak politycznie upośledzoną.

Szczególnie kobieta polska z całą ofiarnością walczyła od lat szeregu w obronie naszych dóbr narodowych. Dzieliła męczeństwo ze swymi braćmi, mężami ojcami i synami. Dzieliła wygnanie, albo też pilnowała ogniska domowego, gdy carat wpychał mężczyzn do więzień, lub wysyłał na Sybir. Kobieta nasza zarówno bohaterstwem, jak dzielnością gospodarczą wywalczyła sobie równouprawnienie i teraz słusznie domaga się tego, aby ono sankcję pozyskało.

Zjazd kobiet powitany będzie z sympatją przez całe demokratyczne społeczeństwo. Mężczyźni, którzy wznieśli się po nad zakrzepłe formy przesądów, poprą akcję swoich towarzyszek pracy i wezmą niewątpliwie żywy udział w tych zebraniach.

r.

Z Sosnowca.

Skład k. p. sądu okręgowego w Sosnowcu jest następujący: prezes, Stanisław Jasieński, wiceprezes Aleksander Jasiński, prokurator E. Mecnagowski, podprokurator Zygmunt Talarowski; sędziowie: Al. Jasiński, F. Openchowski, B. Forelle; pisarze hipoteczni pp. St. Rutkowski i R. Wyszatycki, sekretarz St. Metzker, kasjer Wł. Mielczarak, komornicy J. Pietruszkiewicz, J. Łakota i W. Konopka.

Obchod kościuszkowski w Sosnowcu. Projektu ogłoszenia konkursu na broszurkę o Kościuszce zaniechano ze względu na brak czasu.

Sprawa pomnika Kościuszki posunęła się tak daleko, że model jest już gotów i o ile artysta-rzeźbiarz p. Sadowski dostanie zamówienie w tym tygodniu, to pomnik stanie na miejscu oznaczonym na d. 14 października.

Pomnik projektowany jest w kształcie obelisku, wysokości 5 metrów. We wnęce obelisku umieszczony ma być biust Naczelnika, a na wierzchołku orzeł biały, wielkości naturalnej.

Obelisk sam wykonany zostanie z kamienia szydłowieckiego, a biust i orzeł z kamienia pińczowskiego.

Całkowity koszt pomnika obliczony został na 4 tys. marek.

Teatr w Sosnowcu. We środę d. 5 września zespół artystów Teatru Polskiego z Warszawy z Przybylko-Potocką na czele rozpoczyna sezon jesienny w Sosnowcu sztuką trzyaktową A. Schnitzlera p. t. „Miłostka".

Zespół artystów jest takim, iż całość wypada świetnie, stwierdzają to zgodnie pisma warszawskie, częstochowskie, a i nasz korespondent będziński pisze o grze artystów z zachwytem.

Czeka więc nas uczta artystyczna nielada.

Koncert. Jak donosiliśmy koncert inauguracyjny szkoły muzycznej sosnowieckiej (konserwatorjum) odbędzie się w d. 8 września t. j. w sobotę w sali Związku na Pogoni. W koncercie wezmą udział: prof. Alfons Brandt (skrzypce). prof. Zofja Kalinowska (fortepjan), prof. Bolesław Mazurkiewicz (skrzypce), prof. Roman Siennicki (skrzypce). i prof. E. Uthke (fortepjan). Oprócz wyżej wymienionych solistów usłyszymy pierwszy raz: chór męski i orkiestrę Sekcji zespołów muzycznych pod kierunkiem dyrektora Stefana Jakubowicza.

Z cechu fryzjerów. W niedzielę w lokalu Gospody mieszczańskiej przy ulicy Wawel odbyło się posiedzenie cechu fryzjerów w 2 terminie, na które przybyło 14 członków. Zebraniu przewodniczył asesor cechu p. Niepielski, asesorami byli pp. Teodor Makowski z Czeladzi i p. Michał Ślusarek, sekretarzował p. Władysław Błaszczyk.

Na porządku dziennym była postawiona sprawa wykupienia zamówionego i zadatkowanego ze składek sztandaru, ponieważ zamówiony za 800 mk. sztandar już jest gotowy, a składek dobrowolnych nie da się więcej osiągnąć, postanowiono pokryć to ze składek członkowskich, znajdujących się w kasie cechu. Następnie oprócz członków komisji rewizyjnej, którzy mają tylko kontrolować co miesiąc księgi kasowe, powołano do zarządu 3 nowych członków pp. Michała Ślusarka, Stanisława Kapustę i Bonczka,

Książki kasowe i kwitarjusz powierzone zostały starszemu cechu p. Józefowi Kopikowi, który ma się zająć energicznie ekzekuowaniem składek członkowskich, które w ostatnich czasach nie wpłynęły w swoim czasie.

Transporty jarzyn. W poniedziałek nadeszły większe transporty jarzyn, zakupionych przez handlujących w ziemi kujawskiej.

Z zawodu malarzy pokojowych. W czasach normalnych sezon letni dla malarzy pokojowych był żniwem, a oszczędności z pracy musiały wystarczać na utrzymanie rodzin przez zimę. Ubiegły sezon letni zawiódł oczekiwania, albowiem wskutek braku farb, a osobliwie pokostu, fachowcy ci nie byli w stanie wykonać robót. Wielu też malarzy porzuciło swój zawód, udając się w poszukiwaniu innej pracy do Niemiec.

Związek stróżów domowych. Coraz to trudniejsze warunki życia, spowodowały stróżów domowych do utworzenia Związku pod egidą „Sosnowiecki związek stróżów domowych", którego opracowany statut zostanie niebawem przedstawiony władzom do zatwierdzenia. Utworzenie związku inicjatorzy opierają na zasadzie tego, iż kamienicznicy w śródmieściu pobierają od lokatorów większe komorne, aniżeli w czasach normalnych, a wyszukują pracę stróżów, to też inicjatorzy w jednym z paragrafów statutu, dopominają się, ażeby wynagrodzenie miesięczne było normowane w stosunku procentowym od dochodów z domów.

„W katordze sybirskiej". Jak widać z ogłoszenia, p. Janowi Zawadzkiemu udało się nabyć dla Sosnowca prześliczny obraz „W katordze sybirskiej", który demonstrowany będzie w teatrze zimowym w sobotę i w niedzielę. Treść obrazu nie bę-

dzie obcą żadnemu polakowi, gdyż w literaturze spotykamy wiele opisów tych męczarni, jakie znosić musieli w katordze, dokąd szlakiem krwawym przez lat 120 szli męże, niewiasty, a niekiedy i dziatki polskie.

Obraz ten godzien jest widzenia naprawdę.

„Kino-Momus“. Sympatyczna sala kino „Momus“ w Pojoni z rozpoczęciem sezonu w sobotę i w niedzielę zapełniona była po brzegi. Nowa dyrekcja postarała się o zaangażowanie artystycznego duetu (pianino i skrzypce) oraz dała doborowe obrazy, może więc śmiało liczyć na powodzenie i dalsze poparcie mieszkańców,

Ze Stowarzyszenia b. pracowników kolejowych.

W niedzielę ubiegłą, 2 września b. m. o g. 3 po południu, w sali Stowarzyszenia robotn. chrześcjańskich przy ul. Kościelnej, odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków wspomnianego Stowarzyszenia.

Zarząd tymczasowy, wybrany na zebraniu organizacyjnym w dniu 24 czerwca r. b., zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności organizacyjnej, z którego dowiadujemy się, że Stowarzyszenie posiada do obecnej chwili 150 członków.

Po wstępnym przemówieniu p. Kuczyński zaproponował na przewodniczącego zebrania p. Gostomskiego, który ze swej strony powołał na sekretarza p. T. Netzla i na assesorów pp. J. Nawarę, P. Blochera i J. Nowakowskiego.

Po sprawdzeniu głosów wyborczych na członków do nowego stałego zarządu weszli pp. Kuczyński Jan, Domagalski Józef, Kralkowski Jan, Przędziński Walenty, Duńczyk Michał, Antonowicz Konstanty, Kowalski Wilhelm, Kalabiński Michał i Utratny, na zastępców: pp. Tyczkowski Edward, Blocher, Rech i Popielowa Zofja.

Do komisji rewizyjnej p. p. Witkiewicz, Kołudziński i Jędrusik; na zastępców pp. Malewicz i Silewicz.

Z toku sprawozdania b. zarządu jak również z dalszych obrad wyłoniło się wiele spraw aktualnych, nad którymi dyskusja przeciągnęła się do g. 8 wieczorem.

Do ważniejszych spraw, jakie omawiano, należą przedewszystkim:

Cele i zadania zrzeszenia, organizacja pomocy lekarskiej, sprawa wysłania delegata do Sztokholmu celem wywindykowania za pośrednictwem ambasady rosyjskiej części należności od dawnego zarządu, pozostałym tutaj kolejarzom.

Niemniej, sprawa ofiar dobrowolnych dla niezamożnych i podupadłych kolejarzy, stworzenie kooperatywy celem dostarczenia stowarzyszonym najniezbędniejszych produktów spożywczych i wiele innych. — Wobec spóźnionej pory przekazano do wykonania lub rozpatrzenia wybranemu zarządowi.

Do niektórych poruszonych na zebraniu spraw nieomieszkamy powrócić w jednym z następnych numerów „Iskry“.

Przewodniczący zebrania p. Gostomski, popierając wniosek zbierania ofiar na rzecz zubożałych rodzin kolejarzy, wniósł na ten cel 20 marek.

M. Duńczyk.

Z Będzina.

Z działalności starostwa. W niedzielę odbyło się zebranie właścicieli byłego starostwa pod przewodnictwem p. Wojciecha Stanka. Stan interesów starostwa był dotychczas tak zawikłany i jest jeszcze, że uregulowanie tych spraw wymaga wiele pracy, energji i starań, by wreszcie ustalić, co do kogo właściwie należy, gdyż ogół twierdzi, że podziału majętności na grupy nie było, tymczasem przedstawione dowody stwierdzają co innego. Zresztą sprawę tę, jako nadzwyczajnie interesującą kilkadziesiąt osób, w najbliższych dniach szczegółowo postaramy się wyświetlić.

Na zebraniu tym po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania z działalności dotychczasowego zarządzającego zebrani zaakceptowali i przyjęli rachunki, które wykazywały dochód z lokatornego z domu t. zw. „wójtostwa“ znacznie większy, bo o blisko tysiąc rubli niż w latach ubiegłych, co dowodzi lepszej nieco gospoparki, niż dotychczas.

Wybrany na poprzednim zebraniu do tymczasowego zarządu p. W. Stanek zrzekł się z powodu złego stanu zdrowia swego mandatu. Na miejsce więc ustępującego zebrani wybrali do zarządu p. Bolesława Kapuścika; pp. T. Bereszko i A. Zalewski pozostają nadal członkami zarządu, którego obowiązkiem będzie uregulować stan majątkowy starostwa, czuwać nad całością tegoż i zawierać jaknajdogodniejsze dla właścicieli umowy i tranzakcje, wyjaśnić wreszcie sporną kwestję podziału starostwa.

Brak chleba. Stale w sobotę ludność m. Będzina narzeka na brak chleba kartkowego. Żydzi piekarze, jak wiemy, w sobotę chleba nie wydają, chrześcjanie zaś, otrzymując zwykłą ilość mąki, nie są w stanie zaopatrzyć wszystkich potrzebujących w chleb, który przeważnie zaraz po wypieku jest rozchwytywany przez szczęśliwych, pozostali czekać muszą do niedzieli. W Będzinie samym jest tylko jeden chrześcjanin — piekarz, nie licząc Brzozowicy i Małobądza, winien on więc na ten dzień otrzymywać znaczniejszą ilość mąki, by wydać chleb wszystkim zgłaszającym się. Możeby odnośne władze rozpatrzyły tę sprawę i odpowiednio postąpiły.

Nominacje. Komornikiem sądu pokoju m. Będzina został mianowany p. Konopko, długoletni pracownik dawnych sądów. Na takież stanowisko w Sosnowcu powołany został p. Pietruszkiewicz. Były komornik p. Łakota otrzymuje takiż urząd w Zawierciu.

Ze szkół. Przyjmowanie dzieci do szkół miejskich zostało przedłużone do dn. 7 b. m.

Zapisy odbywać się będą codziennie w szkole p. Żebrowskiego.

Usiłowanie samobójstwa. Prostytutka Amelja Kalicka usiłowała się otruć esencją karbolową, lecz, dzięki sąsiadom, została uratowana.

Przyczyną miało podobno być wykradzenie wszystkich jej rzeczy z zamkniętego mieszkania. A. K. zamieszkała wspólnie ze swą koleżanką, przebywającą ostatnio w szpitalu i rzeczą właśnie jest ciekawą, że nieznani sprawcy wykradli tylko rzeczy, należące do A. K., pozostawiając nietknięte rzeczy koleżanki.

Z kop. Piaski.

Zebranie. W d. 5 bm. odbędzie się w domu zbornym na kop. Piaski zebranie robotnicze na które proszeni są robotnicy wszystkich oddziałów. Na tym zebraniu dokonany zostanie wybór 4 delegatów robotniczych i 2 do komisji żywnościowej.

Początek zebrania o godz. 4 po południu.

Sejmiki o aprowizacji miast.

Na zjeździe delegatów sejmików powiatowych, odbytym w Warszawie pomiędzy innymi powzięto następujące uchwały w sprawie aprowizacji miast.

1) Wystąpić do władz centralnych z przedstawieniem konieczności ponownego wywarcia nacisku na władze powiatowe, aby spółdziałały przy sejmikowych komisji statystycznych.

2) Zalecić centralnej komisji statystycznej aby ujawniała w prasie zasady, oraz rozwój prac komisji sejmikowych i centralnej.

3) Ujawniać w rubryce dotyczącej ordynarji ilość całkowitych potrzeb danego gospodarstwa, nie wyłączając obroków dla inwentarza.

4) Zwrócić uwagę na prawidłowość statystyki małorolnej i nie ograniczając się na wykazach zbiorowych, danych wsi, polecić komisjom gminnym sporządzanie wykazów imiennych rolników.

5) Polecić C. K. St. przy C. T. R., aby przedstawiła krajowemu wydziałowi zbożowemu budżety komisji sejmikowych i awansowała im odpowiednie kwoty na utrzymanie biur.

6) Sprawę ustalenia cen nadkontygentów odłożyć do chwili zgromadzenia ostatecznego materjału statystycznego z całej okupacji.

7) Przedstawić krajowemu wydziałowi zbożowemu konieczność przyjmowania zboża bez potrąceń na cenie już przy wadze holenderskiej 116 funtów na życie, 122 na pszenicy.

8) Przedstawiciele większej własności rolnej jednomyślnie postanowili oddać darmo do dyspozycji C. K. St. przy C. T. R. tytułem jednorazowej ofiary na rzecz ubogiej ludności miejskiej po 100 kg. ziemniaków z każdej morgi polskiej, zasadzonej ziemniakami lub 10 mk. z każdej morgi pod inną okopowizną.

Przedstawiciele drobnej własności, posiadający powyżej 6 m. ornej ziemi, idąc tym samym wzorem obowiązani są ofiarować po 100 kg. ziemniaków z morgi.

9) Kupno, ekspedycja i zasadniczy podział ziemniaków powinny być przekazane bądź krajowemu wydziałowi zbożowemu bądź ad hoc powołanej polskiej organizacji.

10) Polecono C. K. St. przy C. T. R. zbadać sprawę rzepaku i lnu, oraz wystąpić z wnioskiem do władz o zatrzymanie produktów tych w kraju.

11) Wszelkie rekl macje producentów powinny być stale kierowane do sekretarjatu komisji sejmikowych.

12) Polecił C. K. St. uprosić ks. arcybiskupa o wydanie odezwy, zachęcającej wszystkie warstwy społeczne w kraju do współdziałania w sprawie aprowizacyjnej z usiłowaniami podjętymi przez sejmiki.

Turcja w wojnie światowej.



Fotografja nasza przedstawia dowódcę 4 armji tureckiej Dżemala - paszę (x) i szefa sztabu Fuad - beja na placu walki w Palestynie.

Dżemal - Pasza zadał ostatnio klęskę anglikom pod Gazą.

Chód i charakter.

Z dawna już próbowano oceniać właściwości charakteru ludzkiego z ukształtowania czaszki, formy ręki lub z pisma, w ostatnich jednak czasach poczyniono obszerne próby w kierunku rozpoznawania usposobienia i wybitniejszych cech charakteru z chodu pojedyńczych osób.

Ostatni numer „Aftonbladet“ zamieszcza wynik odnośnych prób, poczynionych przez pewnego lekarza:

„Chód stanowczy i pewny jest oznaką energji i żywotnego temperamentu. Silne wspieranie się przy chodzie na piętach znamionuje ciekawość i ostrożność, natomiast pięty zwrócone do środka oznaczają przeważnie ludzi skłonnych do wydawania kategorycznych opinji i rychłych wyroków.

Skąpiec robi małe, krótkie, nerwowe kroki, często przystaje; chód powolny, bez względu na to, czy kroki są wielkie lub drobne, zdradza w danym osobniku usposobienie łagodne, równowagę duchową i skłonność do optymizmu.

Człowiek dumny, przeświadczony o swojej godności lub wielkości, idzie krokiem stanowczym, ściśle wymierzonym, starając się stopy i kolana utrzymać sztywno.

Człowiek mściwy, starający się ukryć to pod maską przyjaźni lub dobroduszności, posuwa się po cichu, ustępując nawet pozornie z drogi, natomiast chód niepewny, chwiejny o ile naturalnie nie jest następstwem choroby — jest oznaką ludzi chwiejnych, posiadających niezdecydowany charakter.

Wreszcie samolubi, przywiązujący wagę tylko do korzyści materjalnych, stawiają stopy twardo, kroczą ciężko i wolno zginając zawsze lekko nogi w w kolanach.

Obserwacjom tym, kto chce, niech wierzy.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Pomimo burzy i ulewnego deszczu walka artylerji w wielu miejscach frontu flandryjskiego była silna; w obrębie innych armji, również i nad Mozą była wogóle słaba.

Przy drodze Cambrai — Arras uległ rozbiciu silny atak anglików. W pobliżu fermy Hurtebise teren, pozyskany przez francuzów, zwężono

Wystawa w Lipsku.



Siódmy jarmark wojenny w Lipsku dowodzi, że mimo wojny przemysł niemiecki rozwija się w dalszym ciągu. Wystawców zagranicznych zgłosiło się 2600, liczba firm niemieckich, biorących udział w jarmarku wynosi 18.000.

Na rysunku widzimy roznosicieli reklam, na prawo u dołu widok ulicy Piotra.

znacznie dzięki walkow w okopach.

Wschodnia widownia wojny.

Front generała-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Po starannym przygotowaniu, w godzinach rannych 1 września, dywizje niemieckie przeszły Dźwinę z obu stron Uexhüll.

Silna akcja artylerji oraz miotaczy min, poprzedziły przeprawę piechoty, która po krótkiej walce usadowiła się na północnym brzegu rzeki.

Dzielne natarcia wyparły rosjan z miejsc, gdzie próbowali opierać się.

Ruchy naszych wojsk są w toku i wykonywane są stosownie do planu.

Pod wpływem naszego naporu nieprzyjaciel opuścił stanowiska swoje na zachód od Dźwiny, i tam dywizje nasze wśród starć z rosyjskimi strażami przednimi, prą naprzód.

Gęste kolumny wszystkich rodzajów broni dążą pospiesznie na północno-wschód drogami, wiodącemi z Rygi.

Płonące miejscowości i dwory wskazują drogę cofającego się zachodniego skrzydła 12 armji rosyjskiej.

Front arcyksięcia Józefa.

W dolinach rzek na północno - wschodnim zboczu Karpat Lesistych akcja bojowa ożywiła się.

Na południe od doliny Trotosu rozchwiało się kilka nocnych ataków rumuńskich, podjętych pod D. Cosna oraz Grocesci.

Grupa wojsk. ks. Rupprehta.

W górach między dolinami Susity i Putny pułki nasze odparły drogą przeciwnatarcia silne ataki rosyjsko-rumuńskie. Wzięliśmy przytym 200 jeńców. Doliczając tę zdobycz do osiągniętej poprzednio na tym terenie walk od dnia 28 sierpnia, otrzymamy następujące liczby: wzięliśmy 20 oficerów, 1650 żołnierzy, 6 dział z jaszczykami, 60 karabinów maszynowych, dużą ilość miotaczy min oraz wozów.

Również i pod Marasesti podejmowali rumuni bezskuteczne natarcia.

Front macedoński.

Dziś w godzinach rannych załamały się wśród ciężkich strat ataki, podjęte przez francuzów pod Bratindolem na północny - zachód od Monastyru; pod Dobropolem serbowie ponieśli znowu krwawą klęskę.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. Z głównej kwatery donoszą:

Wschodnia widownia wojny.

Nieprzyjaciel czynił daremne wysiłki zakwestjonowania drogą kontrataków naszemu sprzymierzeńcowi sukcesów, które tenże osiągnął na północnym zachodzie od Focsani.

Włoska widownia wojny.

Otwarte miasto Tryjest uległo wczoraj znowu bombardowaniu; lotnicy włoscy rzucili na miasto 70 bomb.

Nad Isonzo doszło wczoraj do większych walk. Włoskie ataki cząstkowe na płaskowzgórze Bainsizza — Meilgegeist pod Gorycją i na Imiano odparto. Nasze wojska przodowe odpowiedziały przeciwnatarciami.

W okręgu Monte San Gabriele działa nasze powstrzymały masy nieprzyjacielskie. W nocy na 1 września obrońcy wzięli do niewoli 10 oficerów i 315 żołnierzy z sześciu pułków włoskich.

Szef Sztabu Generalnego.

Bitwa morska.

BERLIN. (W.A.T.) Urzędowo donoszą:

Dnia 1 września rano jeden z naszych patroli morskich natknął się na północ od Horns-Riff na krążowniki i torpedowce angielskie. Po krótkiej walce, obrzucony bombami przez jeden z naszych samolotów, nieprzyjaciel cofnął się przed atakiem większych sił. Uszkodziliśmy 4 nasze łodzie rybackie zamienione na łodzie forpocztowe i osadziliśmy je na mieliźnie na duńskich wodach terytorjalnych. Większa część ich załóg, zdaje się, dostała się na ląd.

AMSTERDAM. (W.A.T.) Admiralicja angielska ogłasza, że w sobotę rano lekkie siły morskie zniszczyły 4 nieprzyjacielskie wyławiacze min przy brzegach Jutlandji.

KOPENHAGA. (W.A.T.) „Politiken" dowiaduje się od swego korespondenta z Rinköbing, że w walce morskiej brały udział dwa samoloty i 2 łodzie podwodne. Marynarze niemieccy obliczają, że anglicy dali około 1500 strzałów. Niemcy pozostali przez noc w Bjerregard, nazajutrz mieli być wysłani na okręcie najpierw do Rinköbing, a następnie koleją pod strażą 40 żołnierzy duńskich do Esbjerg i dalej.

Spisek kontrrewolucyjny.

SZTOKHOLM. (W. A. T.) Dzienniki petersburskie donoszą:

Podczas konferencji moskiewskiej prokuratorja petersburska wykryla spisek kontrrewolucyjny. Na czele tego spisku mają stać wybitni politycy i oficerowie. Dokonane śledztwo dowiodło istnienia spisku.

SZTOKHOLM. (W.A.T.) W Kijowie odbyło się zebranie stronników byłego cara. W zebraniu wzięła udział znaczna ilość oficerów gwardji. Celem zebrania było osadzenie na tronie w. ks. Michała.

Korniłow dyktatorem?

KOPENHAGA. Z wiadomości, jakie tu napłynęły zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Korniłow proklamowany będzie w dniach najbliższych dyktatorem Rosji.

Posiada on zapewnione poparcie kadetów, którzy wstąpiliby do gabinetu przez niego powołanego.

Rozkład jazdy pociągów

odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński.

Do Warszawy.

Osobowy	—	7.07 rano
Pospieszny	—	10.57 rano
Osobowy	—	12.06 w poł.
Osobowy	—	6.50 wiecz.
Pospieszny	—	11.20 w noc.

Do Ząbkowic.

Osobowy	—	9.30 rano

Do Częstochowy.

Osobowy	—	3.01 po poł

Do Katowic.

Pospieszny	—	5.55 rano
Osobowy	—	9.10 rano
Osobowy	—	12.53 w poł.
Pospieszny	—	1.35 po poł.
Osobowy	—	7.37 wiecz.
Osobowy	—	12.07 w noc.

Dworzec Dębliński.

Z Sosnowca do Kazimierza odchodzą.

Osobowy	—	6.12 rano
„	—	3.49 po poł.

Z Kazimierza do Sosnowca. przychodzą.

Osobowy	—	5.44 rano
„	—	2.06 po poł.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.